Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 22 MARCA 1934 NR. 34

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet jego i stanowisko.

W odpowiedzi na list pasterski Księży Biskupów zarząd główny Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet ogłosił w prasie komunikat, polemizujący ze stanowiskiem Episkopatu Polski.

Na zarzuty, ściśle sprecyzowane w Liście Pasterskim, **Z. P. O. K. nie daje odpowiedzi wyraźnej i bezpośredniej. To uchylanie się musi wywołać wrażenie, że w sprawach zasadniczych Z. P. O. K. nie podziela światopoglądu katolickiego.**

I. „Mimo jasnego stanowiska, które przed dwoma laty zajęliśmy w stosunku do **znanego projektu prawa małżeńskiego, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet uprawiał jego propagandę**“ — czytamy w Liście pasterskim księży Biskupów.

Projekt małżeński Komisji Kodyfikacyjnej dziś nawet przez wielu dawnych jego zwolenników jest uważany za niebezpieczny dla społeczeństwa, a **ze stanowiska katolickiego jest zasadniczo sprzeczny z nauką Kościoła i z moralnością chrześcijańską. Wbrew stanowisku Episkopatu i społeczeństwa katolickiego Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet na licznych odczytach publicznych i wewnątrz swych kół prowadził i prowadzi propagandę za powyższym projektem prawa małżeńskiego.**

II. „**To samo zrzeszenie wysuwa tezę, że w Kodeksie karnym należy złagodzić artykuł, dotyczący kar za przerywanie ciąży,** mimo, że ten artykuł i tak już nie broni dostatecznie niewinnych dzieci. **Dalej koła tego Związku krzewią hasła świadomego macierzyństwa w znaczeniu niedozwolonego ograniczania potomstwa i głoszą konieczność poradni dla t. zw. regulacji urodzin** czyli placówek, któreby fachowo uczyły zapobiegania macierzyństwu“ — mówi List pasterski.

W sprawozdaniu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet za lata 1930-33 czytamy na str. 47, że **władze Związku interwenjowały u ministra Sprawiedliwości, p. Michałowskiego, „o zachowanie art. 227 projektu Kodeksu Karnego** w brzmieniu Komisji Kodyfikacyjnej (bez skutku), marzec 1932 r.“. Otóż artykuł ten w projekcie Komisji pozwalał na przerywanie ciąży i spędzanie płodu również ze względu na „ciężkie położenie materjalne, dobro rodziny lub ważny interes społeczny“. Mimo interwencji Zw. P. O. K. Rząd nie zgodził się, aby z powyższych względów prawo pozwalało na zabijanie kiełkującego życia dziecka.

Czyż stanowisko powyższe organizacji kobiecej można pogodzić z zasadami chrześcijańskiemi i z piątem przykazaniem Bożem?

W odpowiedzi swej na List pasterski Zw. P. O. K., pisząc o poradniach, nie używa więcej **nazwy „świadomego macierzyństwa“, lecz „higjeny kobiecej“.**

Opierając się na powyższem, trudno nie stwierdzić z Listem pasterskim, **„że ze stanowiska nauki katolickiej wpływ Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na kształtowanie się rodziny polskiej i etyki małżeńskiej jest szkodliwy“.**

Dlatego też dygresje polityczne w komunikacie tej organizacji i rzekome wpływy „przeciwników ideologji“ Zw. P. O. K. na stanowisko Episkopatu Polski należy pozostawić bez odpowiedzi, jako twierdzenia bez podstaw i dowodów, nie mające związku z samą sprawą.

Ostrzeżenie Księży Biskupów pod adresem Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet **wywołane zostało również koniecznością spełnienia obowiązku pasterskiego wobec samych jej członkiń. Do Związku w większości należą żony i córki urzędników państwowych i wojskowych.** Działalność Z. O. O. K., **w wielu punktach niezgodna z zasadami katolickiemi, wywołała u członkiń katoliczek konflikt z sumieniem, a wzgląd na najbliższych paraliżował otwartą i śmiałą walkę o zasady katolickie. Obecnie się to chyba zmieni.**

A jak się ustosunkowywa „Legjon Młodych“?

Niebywałe ataki na Księży Biskupów za ostatni list pasterski.

W „Państwie Pracy“ z dnia 4 bm. w organie „Legjonu Młodych“ znajduje się tłustym drukiem umieszczony następujący tytuł: „Oświadczenie Legjonu Młodych o fałszywem (?!!) informowaniu ks. ks. biskupów“. W organie sanacji tczewskiej w „Ilustrowanym Kurjerze Tczewskim“ z dnia 8 marca znowu czytamy taki tytuł: „Legjon Młodych nie obawia się „umierającego świata“. W ten sposób pozwala sobie organ młodzików sanacyjnych twierdzenia i przestrogi **w liście pasterskim** Księży Biskupów **nazywać fałszywem informowaniem?** Na taki zarzut nie pozwoliliby sobie nawet inowiercy czy liczący się z odpowiedzialnością bezwyznaniowcy lub wolnomyśliciele.

A w organie sanacji tczewskiej w sprawozdaniu z miesięcznego zebrania tczewskiego Legjonu Młodych znowu czytamy: „Kol. (ega) kom. (endant) kierow. (nik) odczytał odprawę, daną przez Komendę Główną umierającemu światu, tj. opozycji, tak endeckiej jak i innej (?), usiłującej kłaść różne kłody pod nasz nowy ruch ideowy. Legjon Młodych nie obawia się jednak tego „gasnącego słońca“ (?!!) Oczywista, że pod tą **„inną opozycją“ jak i pod wyrażeniem „gasnącego słońca“ dany autor tej notatki ma na myśli** oświadczenie Księży Biskupów, potępiające działalność „Legjonu Młodych“.

Co na to katolicy, znajdujący się w sanacji?

Nie tylko „błędy zecerskie“ zmieniono w tezach p. Cara

w drodze z Sejmu do Senatu, ale ponadto skreślono m. in. połowę 27 art.

Warszawa. Wobec stwierdzenia, że w drodze z Sejmu do Senatu słynne „tezy“ konstytucyjne p. Cara uległy pewnym zmianom, dyrektor kancelarji sejmowej, p. Dziadosz, udzielił „Iskrze“ wywiadu, w którym twierdzi, że usunięto błędy „zecerskie“.

Możnaby powiedzieć, że nawet błędów zecerskich nie powinno się usuwać bez wiedzy właściwych czynników, to znaczy w tym wypadku komisji konstytucyjnej. Ona powinna była stwierdzić, jak mają brzmieć poszczególne artykuły, co i jak zniekształciły błędy zecerskie.

W kancelarji Sejmu usunięto całe słowa, a nawet zdania. Np. w tezie 27-mej usunięto całe zdanie w nawiasie. Według uchwały z dnia 26 stycznia art. 27 brzmi:

„Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem, bezpośredniem i stosunkowem (kwestję wprowadzenia tych przymiotników do Konstytucji czy też przeniesienia niektórych z nich do ordynacji wyborczej pozostawiam do rozważenia)“.

Zdanie to nie należy wcale do uzasadnienia, którem zwykle zaopatrują referenci swe wnioski. To część artykułu.

W innem miejscu zamiast słowa „Sejm“ wystawiono „Senat“. Gdzieindziej jeszcze zamiast „rozrachunków“ napisano „rozruchów wewnętrznych“.

Kto skontrolował, że to były rzeczywiście błędy „zecerskie“?

Najważniejszą jest oczywiście zmiana w art. 27. Przez opuszczenie zdania w nawiasie zostało zadecydowane, że Sejm będzie wybrany w głosowaniu 5-cioprzymiotnikowem. Kwestja ta była przedmiotem sporów w B. B. To też p. Car nie chciał jej sam rozstrzygać. Ostatecznie chce się ją rozstrzygnąć usunięciem „błędów zecerskich“.

Nowy rząd po 20-tym.

P. Rajchman ministrem Przemysłu i Handlu?

Jak donoszą z Warszawy, rekonstrukcja rządu została odłożona do czasu załatwienia i uzgodnienia najbardziej palących zagadnień, przedewszystkiem z zakresu polityki zagranicznej i gospodarstwa. Celem załatwienia tych spraw toczy się szereg rozmaitych konferencyj, a przedewszystkiem konferencje w Belwederze.

Natomiast jako rzecz niemal pewną pogłoska podaje zmianę rządu po 20 bm. Jako ewentualne kandydatury na stanowisko przyszłego premjera wymieniają minister Becka i gen. Sosnkowskiego, przyczem ta druga kandydatura ma mieć podobno mniej szans, choć w ostatnich dniach mówiono o niej znowu więcej.

Krążą nawet pogłoski co do obsady dalszych tek w przyszłym rządzie. Mianowicie podobno Ministerstwo Przemysłu i Handlu objąć miałby dotychczas urzędujący w Min. Skarbu, p. Florjan Rajchman.

Zwycięstwo narodowców

we wszystkich kołach naukowych politechniki.

Wczoraj odbyły się wybory przez głosowanie proporcjonalne na listy w pięciu największych kołach naukowych Politechniki Warszawskiej. Zpowodu wprowadzenia restrykcyj i niezwykle silnego zubożenia młodzieży akademickiej **procent uprawnionych do głosowania był bardzo mały.** Głosowało około 80 procent. Członkowie sanacyjnego **Legjonu Młodych** posiadali prawa wyborcze, **ponieważ jako zamożniejsi i lepiej uposażeni, dzięki różnym funduszom, wszyscy posiadali uregulowane składki.**

Mimo to we wszystkich pięciu kołach całkowite zwycięstwo i bezwzględną większość mandatów zdobyła młodzież narodowa. I tak: w **kole mechaników** zdobyli narodowcy **13** mandatów. W **kole elektryków** narodowcy zdobyli 14 mandatów. W kole **inżynierji wodnej** zdobyli narodowcy **10** mandatów. W kole **inżynierji lądowej** zdobyli narodowcy **13** mandatów. W **kole chemików** zdobyli narodowcy **13** mandatów.

W ten sposób, mimo **wprowadzenia wyborów proporcjonalnych i walki przy pomocy subsydjów dla młodzieży sanacyjnej, kierownictwo wszystkich kół naukowych otrzymali narodowcy, zdobywając** przeciętnie po **2/3** mandatów, mimo niskiej bardzo liczby głosujących.

Aresztowania nocne działaczy narodowych

w związku z pobiciem prof. Handelsmana.

Z sześciu aresztowanych w związku z pobiciem prof. Handelsmana czterech zostało zwolnionych, pozostają nadal w areszcie student Uniwersytetu Zygmunt Dziarmaga i bezrobotny biuralista Janiec.

W ciągu nocy onegdajszej z nieznanych narazie powodów policja dokonała szeregu rewizyj i aresztowań wśród młodych działaczy narodowych. Między innymi aresztowani zostali: Olgierd Szpakowski, student Politechniki, Tadeusz Lipkowski, aplikant adwokacki, Władysław Hackiewicz, student Uniwersytetu, Tadeusz Urbański, student SGH., Jacek Rząd, aplikant adwokacki, Tadeusz Chajęcki, student Politechniki, Kazimierz Dudziński, Edward Kraczkiewicz, student SGGW., Roman Szubert, student Politechniki, Leon Chodkiewicz, student Politechniki, Tadeusz Bartoszewicz, robotnik, Ryszard Parys, rzemieślnik i Edward Gajdowski, robotnik.

Zerwanie chorągwi polskiej w Gdańsku.

Gdańsk. Nieznani sprawcy zerwali w Sopotach z domu, w którym zamieszkuje prokurator Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Wiewiórski, sztandar narodowy. Tego samego dnia komisarjat generalny interwenjował w senacie, żądając wykrycia sprawców i ukarania ich.

Wszystko musi być wyświetlone przed podróżą min. Barthou do Warszawy —

pisze prasa francuska.

Paryż. Zapowiedziana na kwiecień podróż ministra Barthou do Warszawy omawiana jest z zainteresowaniem przez prasę paryską.

„Matin” zaznacza, że wizyta ta zostanie poprzedzona aktywnemi rokowaniami dyplomatycznemi między Francją a Polską.

Minister Barthou uważa bowiem, że nie może się udać do Warszawy, dopóki różne, dotychczas nie rozwiązane kwestje, istniejące pomiędzy dwoma krajami nie zostaną przynajmniej w zasadzie uregulowane. Francuski minister spr. zagr. pragnie, aby jego podróż miała większe znaczenie, niż zwyczajna wizyta kurtuazyjna.

Wiadomość tę potwierdza zazwyczaj dobrze poinformowany redaktor dyplomatyczny „L'Oeuvre” który również podkreśla, że podróż ministra Barthou powinna być starannie przygotowana, gdyż francuski minister spr. zagr. wymaga, by wszelkie kwestje sporne między Paryżem a odnośnemi stolicami zostały uregulowane przed jego wyjazdem z Francji.

„L'Oeuvre” pisze dalej, że kancelarje dyplomatyczne polskie i francuskie pracują teraz nad wyjaśnieniem paktu polsko-niemieckiego, tak, by nie było żadnej niejasności w momencie podróży, jaką minister Barthou odbędzie w drugiej połowie kwietnia do Warszawy.

Wobec nowych niespodzianek walutowych w St. Zjednoczonych.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant” stwierdza, że ostatnia konferencja kierowników europejskich Banków biletowych w Bazylei znajdowała się całkowicie pod znakiem niepokoju bloku walut złotych z powodu polityki dolarowej.

Niepokój ten wzmógł się wobec ostatnich wiadomości z Ameryki o możliwości nowych niespodzianek w polityce walutowej Roosevelta. Według tych wiadomości poprawa konjunktury w St. Zjednoczonych nie postępuje w tak szybkiem tempie naprzód, jak tego pragną koła gospodarcze. Wprawdzie obecnie ujawnia się bardzo silne ożywienie sezonowe, panuje wszelako obawa, iż po upływie sezonu pogorszenie się konjunktury będzie nieuniknione.

Dlatego też w szczególności farmerzy wywierają na Roosevelta nacisk, by dokonał dalszej dewaluacji dolara do 50 proc. jego dawnej wartości.

Wobec tych faktów zaniepokojenie Bloku walut złotych co do dalszej polityki dolarowej wzmaga się przedewszystkiem ze względu na niepewność polityki walutowej szeregu krajów europejskich. To też reprezentanci jego na konferencji bazylijskiej zgodni byli w przeświadczeniu, iż niepewność dalszego losu dolara stwarza sytuację nieznośną, wymagającą jak najszybszego wyklarowania.

Na wszelki wypadek zaś blok walut złotych nie może nadal zachowywać się biernie wobec eksperymentów walutowych. Dalsza dewaluacja dolara utrudniałaby w wysokiej mierze obronę gold-standardu.

Jako fakt znamienny zanotować w końcu należy, że we wspomnianej konferencji bazylejskiej amerykański reprezentant w radzie administracyjnej Banku Wypłat Międzynarodowych, Mac Garrah, nie brał udziału.

Nowe deportacje nauczycieli polskich na Litwie.

Kowno. „Dzień Kowieński” donosi o nowych aresztowaniach i deportacjach nauczycieli polskich. 12 bm. aresztowano w Czyrwinkach nauczycielkę, Antoninę Jankunównę, którą następnie na polecenie władz administracyjnych wydalono z granic powiatu wiłkomirskiego do miejsca stałego zamieszkania na cały czas trwania stanu wojennego.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Wilna.

Warszawa, 18. 3. Dzisiaj rano wyjechał do Wilna w towarzystwie dra Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego — Marszałek Józef Piłsudski.

Z pomocą rozbitkom z „Czeluskina“.

Zerwana komunikacja radjowa. — Zaginiony lotnik. — Utrudnione poszukiwania.

Moskwa. Wskutek gwałtownej burzy śnieżnej, srożącej się w rejonie obozu Schmidta, komunikacja radjowa z rozbitkami „Czeluskina” została przerwana.

Lotnicy Gałyszew i Doronin, którzy wylecieli z Chabarowska, mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych wylądowali w Nikołajewsku nad Amurem. Lotnik Wodopjanow wskutek złej pogody zmuszony był wrócić do Chabarowska. Dotychczas brak wszelkich wiadomości o lotniku Lapidiewskim. Zamieć śnieżna utrudnia poszukiwania zaginionego lotnika.

Rządowa komisja niesienia pomocy „Czeluskincom” wysłała do Władywostoku koleją dwa półsztywne sterowce. Ten środek komunikacji z trudem może być stosowany w okolicach polarnych, wskutek czego władze skorzystają z niego tylko w ostatecznym wypadku. Sterowce będą dostarczone z Władywostoku do zatoki Opatrzności drogą morską.

Moskwa, 19. 3. Według ostatnich wiadomości z Archangielska, położenie rozbitków „Czeluskina“ staje się z każdą godziną krytyczniejsze.

Jak wynika z radjogramu, nadanego przez kierownika ekspedycji prof. Schmidta, kra lodowa, na której rozbitkowie urządzili prowizoryczny obóz, coraz bardziej maleje, tak, że rozbitkowie zmuszeni są przesuwać się z miejsca na miejsce. Lądowanie samolotów ratowniczych na krze ze względu na zbyt małą jej powierzchnię, jest niemożliwe, wobec czego lotnicy muszą się ograniczać do zrzucania rozbitkom żywności. Prof. Schmidt oblicza, że, jeżeli w ciągu dwóch dni nie nadejdzie pomoc, rozbitkowie już nie będą mogli się pomieścić na krze i rozpocznie się tragiczna walka o miejsce.

Sowiety wstąpią do Ligi Narodów?

Londyn. Pisma angielskie omawiają możliwość rychłego wstąpienia Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów. „Morning Post” pisze, że Herriot pragnie jak najrychlejszego wstąpienia Rosji do Ligi Narodów, co jednak nastąpi dopiero po stawieniu przez Rosję odpowiedniego wniosku, jeśli ta ostatnia upewni się dostatecznie, że w tym kierunku nie będzie żadnej opozycji. Francja życzy sobie wstąpienia Rosji do Ligi Narodów, gdyż na wypadek naruszenia traktatów przez Niemcy znajdzie w Rosji poparcie.

Zatarg z francusko-polskiem konsorcjum kolejowem.

Magistralę węglową przejmie P. K. P., a konsorcjum zostanie zlikwidowane.

Warszawa. Wobec odmowy akcjonarjuszów francuskich franco-polskiego konsorcjum kolejowego w sprawie wpłaty dalszej transzy pożyczki na rozbudowę magistrali węglowej Herby—Gdynia, co, rząd polski uważa za niedotrzymanie warunków zasadniczych, w najbliższym czasie nastąpić ma likwidacja konsorcjum, a kolej w obecnem stadjum budowy, ma być przejęta przez przedsiębiorstwo kolei państwowych.

„Legjon Młodych“ wybija szyby Czechom.

Demonstracja przed poselstwem czesko-słowackiem w Warszawie.

Warszawa. W niedzielę wieczór udał się do Belwederu pochód „Legjonu Młodych”. W drodze powrotnej do miasta członkowie „Legjonu Młodych” udali się w liczbie 200 osób pod gmach poselstwa czesko-słowackiego przy ulicy Koszykowej i wznosząc tam antyczeskie okrzyki, wybili cztery szyby.

„Wspólnota Interesów“ prosi o nadzór.

Największe przedsiębiorstwo w Polsce będzie oddłużone.

Dnia 17-go bm. Zarząd „Wspólnoty Interesów” zgłosił wniosek do Sądu w Katowicach o wprowadzenie nad przedsiębiorstwami „Wspólnoty Interesów” (Katowicką Sp. Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa i Zjednoczonemi Hutami Królewską i Laury) nadzoru sądowego.

Według motywacji Zarządu przedsiębiorstwa te muszą być wysanowane i dopiero wtedy unormują się ich stosunki w zakresie produkcji i finansów, co umożliwi im pracę normalną zarówno z przemysłem, jak i z bankami. Prośbę o nadzór zgłoszono pod naciskiem rządu, który zmierza do oddłużenia przedsiębiorstw górniczo-hutniczych.

Wiadomość powyższa wywołała zrozumiałe wrażenie w Katowicach, gdzie powitano ją z radością, licząc na to, że dotychczasowa rabunkowa gospodarka różnych Flicków, Harrimanów i Weinmanów zostanie ujęta w karby i przystosowana do potrzeb dobra państwowego. Jest to nadzór nad największym kompleksem przemysłowym w Polsce, o którego rozmiarach świadczy, że łączył w sobie 7 hut, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielni, kopalnie rudy żelaznej, kamieniołomy i wapienniki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów”, zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 milj. złotych. To są cyfry, wyjaśniające tak wielkie zainteresowanie dalszemi losami tego olbrzyma przemysłowego, który ze względów zarówno gospodarczych, jak i socjalnych musi wstąpić na odmienne od dotychczasowych drogi gospodarki. Pasywa koncernu „Wspólnoty Interesów” dochodzą do 400 miljonów złotych.

Starosta w Tczewie nie stosuje się do rozporządzeń wojewody pomorskiego.

Zakazano mu nietylko zamknąć rzeźnię i pracownię, ale ponadto i sklep rzeźnicki.

Pelplin. Aż w Sejmie odbiła się już głośnem echem sprawa tutejszego mistrza rzeźnickiego, p. Miszny, któremu władza administracyjna zabrania wykonywania zawodu.

Otóż p. Miszna otrzymał, wbrew wyraźnym zarządzeniom województwa, z urzędu bezpieczeństwa m. Pelplina rozporządzenie p. wojewody pomorskiego, **uchylające wyraźnie orzeczenie starostwa w Tczewie o nakazie zamknięcia rzeźni i pracowni.** P. Wojewoda, opierając się na art. 101 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28 marca 1928 r., uchylił orzeczenie starostwa w Tczewie, z powodu błędnego stosowania przepisów prawnych.

Zdawałoby się, że to rozporządzenie władzy wojewódzkiej załatwia sprawę ostatecznie na korzyść p. Miszny. **Tymczasem tego samego dnia, zaraz po otrzymaniu rozporządzenia p. Wojewody, z tego samego urzędu p. Miszna otrzymał drugie pismo. Było to nowe rozporządzenie starostwa w Tczewie, podtrzymujące nie tylko poprzednie zarządzenia o zamknięciu rzeźni i pracowni,** uchylone już przez p. Wojewodę pomorskiego, **ale nakazujące również zamknięcie sklepu rzeźnickiego.**

„Pielgrzym” donosi w tej sprawie, iż p. Miszna został wybrany do rady miejskiej z listy Obozu Narodowego i mimo wywieranego nań nacisku nie myśli porzucić obozu, który go postawił na liście i wybrał na radnego miasta Pelplina.

Dutkiewicz, mimo tylu tytułów i zasług sanacyjnych, skazany został na rok więzienia.

Poznań. Ławę oskarżonych sądu okręgowego w Poznaniu zajął ostatnio Edmund Dutkiewicz, oskarżony o sfałszowanie podpisu prof. Władysława Biedy na trzech wekslach na sumę 3 tys. zł. oraz użycie tych weksli do podjęcia w K. K. O. m. Poznania sumy 1.500 zł.

Dutkiewicz był już poprzednio karany przez sąd wojskowy **na 1 i pół r.** więzienia za niesubordynację, **na 2 mies.** więzienia **za kradzież i na rok więzienia za różne przestępstwa.**

Po zeznaniach świadków oskarżenia Dutkiewicz przedłożył sądowi plik papierów, z których wynika, iż **„kapitan” Dutkiewicz był komendantem okręgowym „Związku Strzeleckiego” w Toruniu, instruktorem oświatowym Polskiego Białego Krzyża, prowadził prace przedwyborcze (?!) w Toruniu, urządzał akademje „imieninowe” w Sarnach jako komendant obwodu „Związku Strzeleckiego”, pracował wespół z p. Połakiewiczem w „Nowych Wiciach Polski“ w Poznaniu, działał w Wąbrzeźnie itd. itd.**

Sąd po załączeniu tych dokumentów do akt sprawy i wysłuchaniu przemówienia prokuratora **skazał Dutkiewicza na rok więzienia bez zawieszenia.**

Wielka konferencja gospodarcza w Gdyni.

Gdynia. Niedawno temu odbyła się w Gdyni konferencja gospod., na którą przybyli członkowie rządu z ministrem przemysłu i handlu, drem Zarzyckim, na czele.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

69

(Ciąg dalszy).

Potem następowało kilka niewyraźnych jakichś kresek, plama atramentu, a poniżej z widocznym wysiłkiem wypisane słowa:

„Powiedz memu najdroższemu... aby nosił zawsze ten pierścionek jako świętość”...

Jak za życia, tak i w godzinę śmierci ostatni poryw miłości zwrócony był ku synowi. Święta pamiątka przeznaczona była nie dla niej, ale dla ręki, która tylokrotnie zraniła tkliwe, macierzyńskie serce, nieprzebrane w swem pobłażaniu.

Dla osieroconej, shańbionej dziewczyny, wychylającej do dna czarę goryczy, którą matczyna dłoń przytknęła jej do ust, nie było w tem wyszczególnieniu nic nowego. Całe życie swoje przywykła do zajmowania drugorzędnego miejsca w sercu matki. Ucałowała włosy, odcięte z drogiej, a martwej skroni, list złożyła napowrót do koperty i ukryła go na piersi, a pierścionek wsunęła sobie na palec i przywarła do niego ustami, szepcząc urywanym głosem:

— Kiedy umrę, matko, twój ukochany syn otrzyma go... do tej pory pozwól twojej dziewczynce zatrzymać go jako amulet, który doda jej siły do spełnienia obowiązku aż do końca. O mamo, mamo!. Czy gdybyś była wiedziała, jakie następstwa pociągnie za sobą moja przysięga, czy byłabyś mnie zwolniła od niej?!.. Czy byłabyś umierała spokojnie, wiedząc, że dobra sława i życie twego ubóstwionego jedynaka okupionemi zostały moją hańbą i śmiercią?

Osunęła się na kolana i załamała z rozpaczą ręce”.

— Sama! sama jedna w mojem pohańbieniu i wstydzie! Boże! przebacz memu bratu... ocal jego duszę, wzamian za życie, które oddaję na okup jego winy!

ROZDZIAŁ XIV.

Nagrodzona karta.

— No, moje dziecko, dlaczego zawezwałaś mnie do siebie na tę tajemniczą konferencję? — zapytał z uśmiechem sędzia Dent, zasiadając w wygodnym skórzanym fotelu w bibljotece.

— Drogi wujaszku, czuję się tak nieszczęśliwą, myśląc o tej biednej istocie, że muszę coś przedsięwziąć w jej obronie — odparła Lea. — Otóż chcę cię uprosić, abyś wpłynął na sędziego Parkera, żeby ją wypuścił z więzienia za kaucją. Jestem gotowa poręczyć za nią bez względu na wysokość wymaganej sumy, bo to będzie dla niej dowodem zaufania i sympatji, a nic tak nie pociesza i nie uspokaja, jak uznanie u drugich. Osobiście jestem najmocniej przekonana o jej niewinności i o tem, że nadto jest lojalna, aby wyzyskać położenie, ale gdybym nawet zawiodła się na jej charakterze i ta nieszczęsna szukała ratunku w ucieczce za dalekie morza, cieszyć się będę z tego, że Bóg przedłużył jej życie, dając jej czas do odpokutowania zbrodni i z tego, że człowiek, któremu przyrzekłam moją rękę, zrzuci z siebie straszną odpowiedzialność za jej haniebną śmierć i mękę.

— A czy powiadomiłaś Dunbara o twoim zamiarze? Czy liczyłaś się z jego opozycją? Jako adwokat, który wniósł oskarżenie w imieniu Darringtonów, musi on być stanowczo przeciwnym wypuszczeniu podsądnej na wolność ze kaucją.

— Nie przewiduję oporu z jego strony, bo wszystkie sympatje jego są po stronie tej biednej dziewczęcia. Zresztą toby mnie nie zmartwiło. Tak łatwo przyjdzie wykazać sędziemu Parkerowi, że zdrowie miss Brentano wymaga koniecznie zmiany miejsca. No jakże, wujaszku, czy ty pomówisz z nim o tem, czy ja?

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 21 marca, 1934 r.

Kalendarzyk. 21 marca, Środa, Benedykta Op.
22 marca, Czwartek, Katarzyny, Bogusława.
Wschód słońca g. 5 — 36 m. Zachód słońca g. 17 — 50 m.
Wschód księżyca g. 8 — 45 m. Zachód księżyca g. 2 — 03 m.

Z miasta i powiatu.

Kurs pracy zarządowej S. M. P.

Nowemiasto Podobnie jak po inne lata, tak i w bieżącym roku odbędzie się w niedzielę, 25 bm. o godz. pół do 11 na sali rysunkowej tut. Szkoły Powszechnej kurs pracy zarządowej. W myśl zdania: „Jaki zarząd, taka placówka", jak „sprężysty zarząd — to dobra placówka" wzywam gorąco wszystkie zarządy poszczególnych SMP. w okręgu, by gremjalnie wzięły udział. Przybędzie sekr. gen. ks. Zynda i referować będzie pomiędzy innemi także sprawę tegorocznego zjazdu delegowanych oraz zawodów związkowych. Ze względu na nową ustawę o stowarzyszeniach należy koniecznie zabrać ze sobą legitymację członkowską.

Ks. M. Mańkowski, prezes okręgu S. M. P.

Znalezienie noworodka.

Nowemiasto. W ub. poniedziałek po poł. znaleziono na polu obok szosy pod Marzęcice, stanowiącem własność plebanki, zwłoki noworodka płci męskiej. Wszczęto poszukiwania za wyrodną matką.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu zwóz produktów był bardzo duży, zwłaszcza rozmaitych nasion, ruch natomiast był trochę gorszy. Płacono za pół kg. masła 1.20—1.30, jabłek 50 gr, mdl. jaj 70—80 gr, gołąbki 65—80 gr. para, kury 1.50—2.50, ctr. kartofli 1.40—1.50, furę torfu 4—5.— i drzewa 3.50. Ceny nasion były nast.: centnar koniczyny białej 30 i 50 zł, czerwonej 90 i 95 zł, grochu 6—6.50, wyki (mieszanki) 6.— i tymotki 5, za sadzonki drzew owocowych 1.50 za szt.

Na targowisku, również przy spędzie trzody i ruchu wielkim, płacono za bekony 28—30 zł, świnie tłuste 30—34 zł, prosięta 15—20 zł, para i cielęta od 6—12 zł.

Piękna impreza naszego S. M. P. ż.

Bratjan. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie w dziale inseratowym pięknej imprezy w dniu 25 bm., przygotowywanej ze strony naszego SMP. ż. w Bratjanie, z przedstawieniem amatorskiem dramatu religijnego w 5 odsłonach pt. „Za wiecznę prawdę". Ruchliwe to i tak owocnie działające Towarzystwo w Bratjanie w całej pełni zasługuje na poparcie ze strony społeczeństwa.

Żydowskie pijawki wyłudzają od ludności wiejskiej papiery wartościowe.

Lubawa. Na ostatniej sesji sejmowej wskazywali posłowie narodowi na szkodliwość nadmiaru żydostwa w Polsce, które, wcisnąwszy się do wszystkich dziedzin życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego i politycznego, kopie dla narodu polskiego grób. Niedawno odbył się proces t. zw. dziedziców z Dźwingrodu, który odkrył owego lichwiarzy żydowskich, którzy, przybywszy do owej wsi z torbami i kijami w ręku, doprowadzili przez szereg lat ludność owej wioski, zamożnych gospodarzy, do ruiny i kija żebraczego. Dziś żydzi zostali dziedzicami, a polscy dziedzice dziadami, którym została torba i kij. Dźwinogród — to przestroga dla Polski i naszego narodu.

Nie trzeba sięgać po przykłady do innych dzielnic. Przyjrzyjmy się na miejscu żydowskiej penetracji, a przekonamy się o szkodliwej działalności żydów. Ile to nasze kupiectwo ucierpiało i cierpi na wskutek jarmarków, na które się zwalają chałaciarze żydowscy, wyciągając ostatni grosz od ludu wiejskiego. Ale dziś już nie wystarczają jarmarki żydom. Zabierają więc na wozy tandetę i od wsi do wsi jeżdżą i tumanią ludzi, sprzedając im za drogie pieniądze marny towar. Na wsi niema dziś dużo pieniędzy. Sprytni żydzi wiedzą i o tem, że ludność wiejska, zwłaszcza zamożniejsi gospodarze, są w posiadaniu różnych papierów wartościowych.

Właśnie w tych dniach objeżdżali żydzi okoliczne wsie około Lubawy i wziąwszy sobie do pomocy jakiegoś Polaka, wstępowali do domów i dopytywali się o pożyczkę konwersyjną, za którą ofiarowywali towar. Wynajęty Polak wskazywał żydom, kto jest w posiadaniu tej pożyczki. Jak nas informują, żydzi zdołali w niektórych miejscowościach wyciągnąć od ludności sporą ilość obligacyj pożyczkowych na dość poważną kwotę. Z powyższego wynika, że żydzi, nie mogąc już z ludności wycisnąć pieniędzy, starają się obecnie wydrzeć jej wartościowe papiery.

Ostrzegamy więc ludność wiejską przed tego rodzaju wyrafinowanemi manipulacjami żydowskiemi.

Spór między elektrownią a koleją.

Kierownik elektrowni zawieszony w urzędowaniu

Lubawa. Kierownik elektrowni w Lubawie, p. Bojanoski, został przez p. Starostę zawieszony w urzędowaniu na czas nieograniczony. Powodem zawieszenia było to, że kierownik elektrowni odciął dworcowi kolejowemu światło, tak, że w przeciągu godziny dworzec był pogrążony w ciemnościach.

Sprawa ma tło następujące: Na ostatniem posiedzeniu rada miejska nie uchwaliła dodatkowego budżetu dla elektrowni oraz dodatku ekonomicznego dla kierownika, p. Bojanowskiego. Wobec tego elektrownia stanęła w obliczu zamknięcia z powodu braku ropy. Na interwencję p. Starosty zamówiono wreszcie ropę, która nadeszła na dworzec za zaliczką, ale naczelnik stacji, p. Dunajewski, nie chciał jej wydać bez opłacenia pieniędzy, wobec czego kierownik, elektrowni polecił odciąć prąd.

Z targu.

Lubawa. Ostatni targ poniedziałkowy cieszył się dużym dowozem artykułów i produktów rolnych i trzody chlewnej. Przeciętnie płacono za mdl. jaj 75 gr, za ft. masła 1.30 zł, kury od 1.80—2 zł, kaczki 2.50 zł, gęsi 3—3.50 zł.

Za bekony płacono 30—32 zł, za tłuste do 40 zł, za ctr. żywej wagi. Za parkę prosiąt od 15—25 zł. Ceny nabiału, jak i trzody chlewnej znacznie podniosły się. Jedni tłumaczą to nadchodzącemi świętami, a drudzy znów traktatem handlowym, zawartym z Niemcami.

Żydofil.

Mroczno. Jak fama głosi, jeden znany i poważany mieszkaniec naszej wioski zatęsknił nie za czem innem, a poprostu za czosnkiem i cebulą. Jak z tego wynika, to widocznie reklama pewnego czasopisma, głosząca o skuteczności soku czosnkowego dla zdrowia, zrobiła swoje, gdyż ów właściciel, ażeby dom jego stale napełniony był tym aromatem czosnku i cebuli, przetrzymuje u siebie nader gościnnie „żyda-domokrążcę", który w dowód wdzięczności za opiekę, jakby otacza go córka danego właśc., rozsiewa o niej różne plotki, uwłaczające czci polki i katoliczki. Miejmy nadzieję, że ów pan corychlej otworzy oczy na tę obydę żydowską, która jak pijawka wciska się nawet do naszego sioła, które dotychczas okazywało tyle zrozumienia w popieraniu hasła: swój do swego, czego dowodem, że handel u nas dotychczas jest w rękach samych polaków-katolików. Dziś tylko ograniczamy się do napomnienia, i tego o przyszłości, o ile się to nie zmieni, nie omieszkamy danego pana publicznie napiętnować.

Anty-żyd.

Rekolekcje otwarte.

Mroczno. Dzięki staraniom i trudom naszego czcigodn. ks. Prob. odbyły się w dniach 15, 16 i 17 marca rb. rekolekcje otwarte. Nauki, tak krasomówczo głoszone przez naszych czcig. księży i to ks. prob. Kalitowskiego i ks. wik. Szymwelskiego, były pilnie słuchane przez parafjan, którzy nasz kościółek zapełnili do ostatniego miejsca, co też świadczy niewymownie o tem, że droga im jest sprawa wiary naszej świętej, zwłaszcza w obecnym czasie kryzysu moralnego. Każdego dnia wierni nader licznie przystępowali do Sakramentów św.

„Awe".

Targi tygodniowe.

Krotoszyny. W każdą środę odbywają się w Krotoszynach targi tygodniowe.

Z Pomorza

Epilog rzekomej kradzieży pierścionka.

Lidzbark. Niejaki wdowiec O. z Boleszyna otrzymał swego czasu od swej narzeczonej, również z Boleszyna, w prezencie pierścionek, który należał do jej siostry. Po pewnym czasie na skutek nieporozumień O. zwrócił narzeczonej pierścionek. Atoli, jak się w sprawach sercowych często zdarza, między nimi doszło do porozumienia i pierścionek wrócił do wybrańca, lecz, niestety, wkrótce O. poznał inną pannę i się z nią ożenił. Ten zawód miłosny skłonił widocznie byłą narzeczoną do „rewanżu" w ten sposób, że dawnego lubego zaskarżyła o „kradzież" pierścionka. Sprawę tę rozpatrywał sąd 16 bm. poraz 7-my i nareszcie mimo zręcznego tłumaczenia się Fr. O. sąd skazał go na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Z sali sądowej.

Lidzbark. Dn. 16 bm. toczyły się w tut. Sądzie Grodzkim rozprawy karne. Ed. Gajewski za dokonanie kradzieży drobiu u J. Stępki i J. Komoszyńskiego oraz D. Dziedzicowej ukarany został na 3 mies. aresztu, zaś O. Chrabowska za przechowywanie na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata, natomiast Moszek Andzielewicz jako nabywca został od kary i winy uwolniony. Dalej rozpatrywana była ciekawa sprawa niejakiego Jana Jendrzejczaka, rzekomo z Włocławka, zawodowego doliniarza, już 9-krotnie za kradzieże kieszonkowe karanego, z tego 3 razy w Niemczech. Na ławę osk. dostał się do tut. sądu za zamierzoną kradzież kieszonkową podczas jarmarku, 5 bm. na osobie gosp. L. Kłosowskiego z Ostaszewa, lecz został na gorącym uczynku przychwycony. Sąd wydał wyrok, skazujący go na 10 mies. więzienia. Oskarżony wyraził życzenie odsiedzenia kary w więzieniu w Brodnicy

Z posiedzenia Rady Powiatowej.

Działdowo. Dn. 17 bm. o godz. 10 rozpoczęło się posiedzenie Rady Pow. przy komplecie Wydz. Pow. i 19 człon. Posiedzenie zagaił przewodn., p. starosta dr. Twardowski, stwierdzając zdolność Rady do powzięcia prawomocnych uchwał. Na wniosek p. Łączewskiego z Iłowa przesunięto p. 3, tj. uchwalenie budżetu adm. i szpitala oraz stosowanie virementu w tych budżetach na p. 4 z tem, że naprzód przystąpiono do uchwalania podatków i opłat, mających być pobieranych w roku budżetowym. Statut o opłatach drogowych pozostawiono bez zmiany. Dodatek kom. do opłat państw. od patentów na wyrób i sprzedaż trunków alkoh. uchwalono pobierać w wysokości 100 proc. Dodatek kom. do państw. podatku grunt. będzie wymierzany dla gmin miejskich w wysokości 20 proc., wiejskich 60 proc., a obsz. dworskich 100 proc., dodatek przem. od obrotu dla płatników miejskich 25 proc., wiejskich 30 proc. Wobec tego, że p. Wojewoda nie zatwierdził pierwotnie uchwalonego statutu o poborze podatków od psów, opłaty zmieniono w ten sposób, że od I-go psa będzie się pobierać 1.50 zł, II-go 5 zł, a od dalszych 10 zł. Wolny od opłat jest pies łańcuchowy, pasterski i szczenięta do 8 tygodni.

Przy rozpoczęciu obrad nad uchwaleniem budżetu zabrał głos ponownie p. **Łączewski** i wniósł o odroczenie tego punktu, uzasadniając wniosek tem, **że Rada przed uchwaleniem budżetu powinna się zapoznać z zamknięciem rachunkowem z wykonania poprzedniego budżetu.** P. Starosta zauważył, że wniosek ten był powinien wpłynąć przed posiedzeniem Rady i że w danym razie przez przewlekanie sprawy budżet nie zostanie uchwalony w terminie. **Wniosek p. Ł. uchwalono,** a p. Starosta następne posiedzenie zwoła w 14 dniach po doręczeniu członkom Rady zamknięcia rachunkowego. Następnie p. Starosta referował sprawę zaciągnięcia pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych dla wykonania nowych dostaw kamieni dla Min. Komunikacji i m. st. Warszawy w ilości dla Min. 7.000 tonn, a dla Warszawy 2.000 tonn. Na ten cel p. Starosta zaproponował Wydz. Pow. zaciągnąć pożyczkę w kwocie 120.000 zł. z Banku Gosp. Kr. przy oproc. 7 proc. i z Kasy Oszczęd. z Warszawy przy oproc. 8 proc. W sprawie tej zabierał głos p. poseł Kamiński, który przytoczył różne krążące wersje o gospodarce w dostawie kamieni i sposobie prowadzenia dozoru nad robotami. M. in. wymienił, **że dozór wykonywuje jakiś porucznik. P Starosta wyjaśnił, że ów por. wykonywuje dozór, lecz wynagrodzenia nie pobiera z funduszów pow., gdyż pieniądze otrzymuje od p. Starosty. P. poseł wniósł o zaprotokułowanie tego oświadczenia.** Poza tem dozór pełni p. Bratkowski, który przez pół roku zapoznawał się ze sprawą kamieni. Przedstawiając stan dostawy kamieni, p. Starosta stwierdził, że nie robi polityki na nędzy, chodzi mu o zatrudnienie robotników, których wszystkich popiera. Pragnie rzeczowej współpracy Rady, lecz widzi złośliwość i że pewna akcja ma na celu podkopywanie tej współpracy. P. **Łączewski stwierdził że o złośliwości nie może być mowy, gdyż Rada ma na względzie dobro powiatu. P. Krezymon z Tuczek wniósł o wybranie Komisji, która ma zbadać całokształt gospodarki** dostawy kamieni **i zdać Radzie sprawozdanie.** Do Komisji tej wybrano p. Szulwica z Rumiana, p. dr. Szymańskiego z Wierzbowa i p. Wasiniewskiego z Działdowa. Na wniosek p. Szulwica, który **się sprzeciwił** natychmiastowemu uchwaleniu zaciągnięcia pożyczki, sprawę tę odroczono z tem, że będzie ona przedmiotem obrad po złożeniu przez Komisję sprawozdania. W dalszym ciągu Rada uzupełniła statut etatów stanowisk służbowych, uchwalony w r. 1926. Do wiadomości przyjęto zamknięcie preliminarza budżetowego KKO. pow., który w dochodach wynosi 93.350 zł. W ub. r. budżet. dochody wynosiły 102.390 zł, wydatki personalne 8 proc., a rzeczowe 20 proc. Na wniosek Rady Kasy Rada Pow. upoważniła KKO. pow. do zaciągania pożyczek w r. 1934 do wysokości 650.000 zł, a Wydział Pow. upoważniła do podpisania weksli, wystawionych przez KKO. pow. dla Banku Polskiego na zabezpieczenie zastępstwa do wysokości 170.000 zł. W wolnych głosach poruszano kwestję udzielania dochod. komunal. dochod. oraz podnoszono i uzasadniono konieczność naprawienia dróg Jeleń—Wąpiersk, Tuczki—Rybno i Koszelewy—Tuczki.

Z obchodu imieninowego.

Działdowo. Imieniny p. Marszałka obchodzono, jak w roku ub. W pochodzie wzięły udział organizacje P. W. Nowością była nowa organizacja robotników B. B. W. R., która kroczyła na końcu pochodu. Dalej nowością było palenie 4 stosów drzewa na rynku. Nastrój uroczystości usiłowali zamącić nieujęci sprawcy, którzy smołą zamalowali tablicę reprezentacyjną „Legjonu Młodych" i na kilku domach umieścili napis: Niech żyje gen. Józef Haller".

Sprawcy kradzieży drzewa wykryci.

Słup. Dnia 17 bm. na skutek przeprowadzonej rewizji u Józefa Hermnna i Jana Tuptońskiego w Słupie Policja znalazła u obydwóch drzewo dębowe użytkowe, skradzione swego czasu z lasów maj. Chełsty. Drzewo dostawiono właścicielowi.

Powrót dzikich łabędzi.

Jabłonowo, pow. brodnicki. Przed kilku dniami wcześniej, aniżeli normalnie wróciły już piękne królewskie ptaki — dzikie łabędzie, których osiedla znajdują się w pobliskich miejscowościach Słupcy i Szydbałdzie.

Miejscowa ludność zaobserwowała przytem dość ciekawy szczegół z życia łabędzi, a mianowicie, iż ptaki te, naogół dzikie i nieprzystępne, budują swe gniazda na wodach w pobliżu osiedli ludzkich, nigdy zaś na ustroniu, zwłaszcza leśnem.

60.000 zł odszkodowania.

Chełmża. Były budowniczy miejski w Chełmży architekt Skowroński od szeregu lat prowadził proces z miastem w związku ze zwolnieniem go z zajmowanego stanowiska. Sprawa przeszła wszystkie instancje. Na mocy wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz orzeczenia ministerstwa spraw wewnętrznych miasto Chełmża będzie musiało nietylko wypłacić architektowi Skowrońskiemu około 60.000 zł odszkodowania, lecz także przyjąć go z powrotem na dawne jego stanowisko. W ten sposób znajdujące się w trudnych warunkach finansowych miasto będzie utrzymywało przez najbliższe 10 lat dwóch budowniczych miejsk.

Ostateczna zagłada „Rarytasów".

Toruń. Jak donoszą, monopol tytoniowy mimo próśb i protestów, wnoszonych ze strony zarówno kupców tytoniowych, jak i spożywców, postanowił znieść ostatecznie popularny gatunek papierosów „Rarytas pomorski".

Postanowiono jedynie „Rarytas" utrzymać na rynku do czasu wyprzedania posiadanych zapasów papierosów i pudełek do nich.

Toruńska składnica monopolowa posiada w obecnej chwili około 10 miljonów sztuk „Rarytasów", tak, iż na pewien czas jeszcze będzie zaopatrywać palaczy w ich ulubiony gatunek papierosów.

Z racji niedzielnych ponownych wyborów do Rady Miejskiej.

Dziwne figle światła w Chojnicach przy otwarciu urny wyborczej i wyjmowaniu z niej kopert.

Chojnice. Onegdaj odbyły się w jednym okręgu ponowne wybory do Rady Miejskiej. Zainteresowanie wyborami bardzo słabe. Wybory dały następujący wynik: lista nr. 1 sanacyjna otrzymała 374 kartek i 2 mandaty. Wybrani zostali pp., Smeja i Polkowski. Lista nr. 2 (niemiecka) otrzymała 205 kartek, 1 mandat. Wybrany został p. Rhode. Lista nr. 3 (narodowa) otrzymała 289 kartek i 1 mandat. Wybrany został p. Lisowski Antoni, mistrz ślusarski. Ogółem głosowało 870, czyli 78 proc.

N. P. R. i inne ugrupowania wogóle nie wchodziły w rachubę.

W chwili otwarcia urny i wyjmowania z niej kopert i tymrazem znów zgasło nagle światło.

Sekcja zwłok w Chojnicach.

Chojnice. Odbyła się tu z polecenia władz sądowych sekcja zwłok 81-letniej Katarzyny Wirkus, w celu ustalenia istotnej przyczyny jej zgonu. Sekcja zwłok wykazała ponad wszelką wątpliwość, że śmierć staruszki z winy osób trzecich nie zachodzi: zmarła ona bowiem na udar serca, przyczem śmierć nastąpiła w chwili, w której Wirkusowa znajdowała się w piwnicy. Temsamem wynik sekcji położył kres wszelkim pogłoskom o rzekomem zamordowaniu staruszki.

Znowu zwolnienie Kaszuby ze stanowiska.

Kartuzy. Ogólnie znany i poważany lekarz, p. dr. Block, rodowity Kaszuba, który od samego początku przejęcia Pomorza przez Polskę zajmował także stanowisko lekarza Kasy Chorych w Kartuzach, został z tego stanowiska usunięty, a na jego miejsce przyjęty inny, pochodzący z Małopolski. Ojciec p. dr. Blocka, który także był lekarzem, urodził się w Strzepczu na Kaszubach, a dwaj jego stryjowie, znani na Pomorzu gorliwi kapłani za czasów zaborczych, byli wielkimi patrjotami polskimi. Jeden z nich był proboszczem w Starogardzie, a drugi w Swieciu. Pan dr. Blok przed kilku miesiącami dał na pożyczkę narodową 1000 złotych — a w kilka miesięcy potem otrzymuje wypowiedzenie stanowiska lekarza Kasy Chorych.

16 gospodarstw w płomieniach.

Warszawa. We wsi Zborów pow. łaskiego spłonęło 16 zagród wieśniaczych. Spalił się także inwentarz martwy i częściowo żywy. Straty sięgają 150 000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Roczne Walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św, Winc. a Paulo odbędzie się w środę, dnia 4-go kwietnia 1934 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Ochronki z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Zarządu.
3. Odczytanie protokółów.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Udzielenie zarządowi pokwitowania za rok ubiegły.
6. Wybór nowego zarządu.
7. Uchwalenie budżetu na rok 1934-5.
8. Wolne wnioski i zakończenie.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków odbędzie się drugie walne zebranie o godz. 5.15 po poł. tego samego dnia, z tym samym porządkiem obrad. Zarząd.

Nowemiasto. Dn. 26 marca 1934 r. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w lokalu p. Rogowskiego roczne Walne Zebranie Klubu Tenisowego z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydjum.
3. Sprawozdanie Zarządu za rok 1933-34.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Udzielenie absolutorjum ustęp.-Zarządowi.
6. Wybór nowego Zarządu.
7. Zmiany w statucie Towarzystwa.
8. Wolne wnioski.

Uprasza się o liczny udział członków.

Domagała, prezes Klubu Tenisowego w Nowemmieście.

Gaz łzawiący na akademji w Teatrze Wielkim w obecności p. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. Dzisiejsza „Gazeta Polska" donosi, że dnia 19 bm. około godz. 12-ej, w czasie akademji ku czci Marszałka Piłsudskiego, zorganizowanej przez międzyszkolne zrzeszenie dyr. szkół średnich i Straż Przednią w obecności P. Prezydenta Rzplitej, Marszałkowej Piłsudskiej i wielu wyższych dostojników państwowych, członkowie b. OWP. dopuścili się bezczelnej prowokacji.

Mianowicie w czasie zbiorowej recytacji wiersza Lechonia pt.: „Piłsudski" przez uczenicę gimnazjum Mirlasowej, została rzucona na salę bomba, napełniona gazem łzawiącym, która zmusiła część publiczności do opuszczenia sali.

Wdrożone natychmiast dochodzenie dało w ręce policji pewne materjały, obciążające b. członków O. W. P., tak, że według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawcy zostaną wkrótce aresztowani".

Tyle sanacyjna „Gazeta Polska".

Zniesienie urzędów pośrednictwa pracy

Akcję tę podejmie Fundusz bezrobocia.

Warszawa. Rozporządzenie ministra opieki społecznej znosi z dniem 17 marca państwowe urzędy pośrednictwa pracy w Warszawie i w kilku innych miejscowościach. Od 19 marca będzie zniesiony urząd w Toruniu i w Łodzi. Od 21 marca w Piotrkowie i w Bydgoszczy, od 23 marca w Kaliszu i Tczewie, od 28 marca m. in. w Ostrowie i Gdyni, 28 m. in. w Kielcach, w Poznaniu, od 30 marca m. in. w Gnieźnie. W ten sposób w ciągu marca będą zniesione wszystkie istniejące państwowe urzędy pośrednictwa pracy w liczbie 36.

Równocześnie ukazało się rozporządzenie ministra opieki społecznej, przekazujące akcję pośrednictwa pracy zarządom obwodowym funduszu bezrobocia. W tym celu będą utworzone biura pośrednictwa tego funduszu.

Memorjał emerytów w sprawie zniesienia dodatku mieszkaniowego.

Delegaci Centrali Rady Pracowniczej złożyli już ministrowi Zawadzkiemu memorjał w sprawie pokrzywdzenia emerytów przez cofnięcie dodatku mieszkaniowego.

W memorjale emeryci wskazują, że uposażenia ich zostały zmniejszone w r. 1931 o 15 proc., w latach 1932 i 1933 o dalsze 8 proc., a dla mieszkających poza Warszawą 10 proc., wreszcie obecnie o dalsze 8—14 procent. Łącznie więc obniżka emerytur w ciągu trzech lat wyniosła od 33 do 39 procent. Mimo to emeryci subskrybowali Pożyczkę Narodową na sumę 4.5 miljonów złotych. Ponadto zaś potrąca im się 1 procent na Fundusz Pracy.

Kupił łeb konia — zamiast świni.

Kobyle, pow. kościerski. Jednemu z miejsc. gospodarzy wydarzył się nieprzyjemny przypadek. Będąc w Kościerzynie kupił dobry wieprzowy łeb z bekoniarni (na zamówienie), który mu oddano opakowany w miechu. Nie oglądał, co kupił, tylko z dobrej wagi wnioskował, iż łeb musi być dobry z dużą ilością mięsa. Jakie jednak było zdziwienie żony jego, która po odwinięciu zobaczyła łeb koński zamiast wieprzowego. Gospodarz popamięta, że nietylko kota, ale i łba nie należy w miechu kupować.

Czas pospieszyć się z odnowieniem prenumeraty

„Drwęcy"

gdyż listowi przyjmować będą abonament

tylko do 25-go bm.

Żałoba w Holandji.

Królowa — matka, Emma, zmarła w wieku 75 lat.

Haga, 22. 3. Królowa — matka holenderska, Emma, zmarła dziś rano o godz. 8.25. Od kilku dni chorowała na ostry bronchit.

Zniesienia klauzuli złotej

przy spłacie długów dolarowych należy się spodziewać w niedalekiej przyszłości.

Warszawa. W ministerstwie Skarbu rozpatrywany jest obecnie projekt unormowania spłaty długów dolarowych.

W związku z tem rozeszła się sensacyjna pogłoska, jakoby projektowany dekret miał znieść klauzulę złotą przy spłacie długów dolarowych.

Marka niemiecka słabsza

na giełdzie londyńskiej. — Na innych giełdach spokój.

Londyn, 20. 3. Ostatnie przemówienie dr. Schachta wywołało żywe echo w angielskich sferach handlowych i finansowych. W związku z tem przemówieniem, w którem dr. Schacht dał wyraz trosce o los niemieckiego bilansu handlowego i bilansu dewizowego, wyrażone są obawy o los waluty niemieckiej.

Już w sobotę w związku z niespodziewaną dalszą redukcją transferu zniżkowały w Londynie papiery niemieckie. W dniu wczorajszym wystąpiła pozatem słabość waluty niemieckiej.

Notowania dewizy na Berlin, bądź marki niemieckiej na wszystkich innych giełdach nie wykazują słabszej tendencji. W Warszawie naprzykład notowania te są bez zmian: dziś 210,60 tak jak w ubiegłą sobotę.

Likwidacja akcji komunistycznej na terenie Pomorza.

Toruń. Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły w dniach 15 do 17 bm. wielką akcję likwidacyjną komórek komunistycznych wśród wiejskiej ludności robotniczej powiatów: toruńskiego, chełmińskiego i grudziądzkiego.

Na terenie tych trzech powiatów przeprowadzono równocześnie kilkadziesiąt rewizyj oraz aresztowano 21 komunistów, w tem 5 przywódców z Grudziądza.

Aresztowanych osadzono w więzieniu karno-śledczem w Toruniu do dyspozycji sędziego śledczego.

Podczas rewizyj znaleziono wielką ilość bibuły komunistycznej i egzemplarze nielegalnego pisma „Czerwony Sztandar".

Akcją komunistyczną na Pomorzu kierowały władze K. P. P. z Warszawy.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dnia 22. III. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Muzyka ludowa z płyt. 12.35 XX koncert szkolny z Filh. Warsz. 15.40 Muzyka lekka z płyt. 16.40 Przegląd czasopism kobiecych". 16.55 Koncert solistów. 17.50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej". 18.00 Odczyt. 18.20 Słuchowisko p. t. „Twarze i maski". 19.25 Odczyt aktualny. 19.43 Wiad. sport. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Felj. „Działalność Warszawskiego Tow. Muzycznego". 20.15 Jubileuszowy koncert 60-lecia istnienia Warszawskiego Tow. Muzycznego (tr. z Filharm. Warsz.) Ewa Bandrowska-Turska (śpiew). W przerwie ok. g. 21.00 „Skrzynka pocztowa techniczna". 22.00 Muzyka taneczna.

Piątek, dnia 23. III. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Koncert orkiestry Mandolinistów. 15.40 Pieśni. 16.00 Jazz na 2 fortepiany. 16.20 Zespół reveilersów kobiecych „Te 4". 16.40 „Przegląd wydawnictw". 16.55 Płyty. 17.10 Koncert kameralny. 17.50 „Z teorji i praktyki rolniczej". 18.00 Odczyt p. t. „Realizacja nowych programów w I-szej klasie gimnazjum". 18.20 „Szarada płytowa". 19.20 „Dokąd jechać w święto? 19.25 Felj. aktualny. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. W przerwie felj. „U poetów kwadrygi". 22.40 Muzyka tan.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolar 5.29,25: (Bank Polski płaci); frank. francuski 34.95; frank szwajcarski 171.25; funt szterling 27.10; marka niemiecka 209,75; szyling austrjacki 97.25; korona czeska 21.35.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 19. 3.

Płacono w złotych za 100 kg.

Towar	Cena
Żyto nowe zdatne do przemiału	14.50— 14.75
Pszenica	17.50— 17.75
Jęczmień browarowy	15.25— 16.25
Owies	11.50— 11.75
Mąka żytnia	19.50— 20.50
Mąka pszenna 65 proc.	26.25— 30.25
Rzepak	46.50— 47.50
Gorczyca	33.00— 35.00
Wyka latowa	13.50— 14.50
Peluszka	14.50— 15.50
Groch Victoria.	22.00— 27.00
Groch Folgera	20.00— 21.00
Łubin żółty	9.75— 10.75
Łubin niebieski	7.25— 8.25
Seradela	13.00— 14.00
Koniczyna biała	60.00—100.00
Koniczyna czerwona czysta	170.00—200.00
Koniczyna szwedzka	90.00—120.00
Tymoteusz	25.00— 30.00
Przelot	90.00—110.00
Siemie lniane	53.00— 56.00
Mak niebieski	42.00— 48.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Za okazane nam tak liczne i szczere dowody współczucia z powodu śmierci mego ukochanego męża i naszego najdroższego ojca

ś. p.

Stefana Jabłońskiego

składamy na tej drodze JWP. Staroście dr. Tomczyńskiemu, przedstawicielowi władzy p. Barańskiemu, Straży Pożarnej, Kierownictwu Szkoły Powszechnej oraz tym wszystkim, którzy się w jakikolwiek sposób przyczynili i oddali ostatnią przysługę Zmarłemu serdeczne

„Bóg zapłać"

ŻONA z DZIEĆMI.

Sampława, w marcu 1934.

Członkom do wiadomości!

Rada Nadzorcza na posiedzeniu z dnia 12 bm. uchwaliła **obniżyć stopę procentową od pożyczek wekslowych z 10 proc. na 9 proc.**, począwszy od 1 kwietnia rb. pod warunkiem regularnego płacenia odsetek.

Nowemiasto, dnia 16 marca 1934 r.

BANK LUDOWY
Spółdzielnia kredytowa z odp. nieogr.
w Nowemmieście n. Drwęcą.